CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

# S P R A W O Z D A N I E No 110

z dnia 6 lutego 1940 r.

Sprawozdanie zawiera stron 25

# S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

Od przyszłości Polski zależy los Anglii pisze H.Belloc w "Weekly Review". Znany ten publicysta stwierdza że Europa została wtrącona w moralny chaos przez Prusy. Prusacy wspomagani przez komunizm są plagą dzikości dla naszej kultury, której nie tylko trzeba bronić, ale morderców unicestwić. Miarą tej walki jest Polska.

Niemcy starają się osłabić wrażenie swoich okrucieństw, które wywołały ogromne oburzenie na całym świecie. Prasa niemiecka bądź zaprzecza wszystkiemu, albo też przyznaje się n.p. do masowego wysiedlania Polaków z ziem zachodnich, mówiąc, że ludność polska na tych ziemiach, to"przybysze".

Komunikat C.I.D. wskazuje dziś na wykrętne tłumaczenia niemieckie, jeżeli chodzi o położenie Kościoła w Warszawie.

Wywiad z kardynałem Hlondem, który zamieszcza Paris-Soir stanowi udokumentowane zestawienie niemieckiego prześladowania w dziedzinie religijnej i kościelnej na zachodzie Polski.

Prasa angielska rozprawia się z fałszywymi twierdzeniami niemieckimi, wykazując, jak np. Times z 1 i 2 II ogrom barbarzyństwa niemieckiego w Polsce.

Z drugiej strony, jak stwierdza prasa neutralna, Niemcy sami lansują pogłoski o rzekomych buntach w Polsce, aby stworzyć pozory dla nowego prześladowania.

Prasa włoska pisze o Polsce, podaje notatki o terrorze niemieckim, ostro występuje przeciwko prześladowaniom sowieckim i na ogół wykazuje ostatnio większe zrozumienie dla spraw Polski.

Pod nadzorem S.S. mają pracować w Polsce wszyscy mężczyźni i kobiety w wieku od lat 18 do 25, włączeni do specjalnych batalionów pracy.

O"rezerwacie" żydowskim mówi ostatnio osławiony Seiss-Inquart, który oświadczył, że wszyscy Żydzi będą przesiedleni do Lublina i okolic tego miasta.

Stosunek Litwy do ludności polskiej znacznie się pogorszył w ostatnim czasie - pisze La Victoire. Litwini naśladują obecnie Niemców i Sowiety. Dziennik ostrzega Litwę przed łączeniem swojej sprawy ze zwycięstwem niemieckim, a radzi jej zerwać z tyranią niemiecko-rosyjską. Polska ma jako jedyna z pośród sąsiadów prawdziwe sympatie dla Litwy.

Najwyższa Rada Wojenna aliantów obradowała wczoraj w Paryżu. Rada zbadała wszystkie elementy sytuacji, które dotyczą prowadzenia wojny. Przestudiowano wszystkie sprawy wspólne, m.i. problem wyżywienia.

Niemcy i Rosja są ściśle związane ze sobą i dzisiejsza ich współpraca nie jest już budowana na wzajemnym oszustwie - pisze szwajcarska Nationalzeitung. Niemcy co najmniej na czas wojny są zdane na pomoc rosyjską, a Sowiety nie mają już dziś wyboru między aliantami i Rzeszą. Alianci a zwłaszcza Anglia porzuciły już chęć oszczędzania Rosji i nie zawahają się wypowiedzieć jej wojnę w razie nowego sowieckiego gwałtu.

Niemcy dostarczają pomocy Rosji w wojnie fińskiej - donosi prasa angielska.

Rosja tworzy nowe posterunki na Bałkanach, a mianowicie w Bułgarii, gdzie sympatie dla Rosji ostatnio znacznie wzrosły, jak pisze prasa szwajcarska.

Nacisk niemiecki na Rumunię nie osłabł, ale raczej wzrasta. Niemcy stale rozszerzają swoje żądania, domagając się już nie tylko większych ilości nafty i zboża, ale również zespolenia przemysłu rumuńskiego z niemieckim.

Dzial I.

SPRAWY WAZNE

Nr 110 z 6 II 40

Niemcy lansuja pogloski o "buntach" w Polsce

Wedlug informacji lansowanych w Berlinie przez kola miarodajne,mialy wybuchnac bunty w poludniowej czesci Polski okupowanej przez Rzesze.Korespondent berlinski "Basler Nachrichten"przynoszac powyzsza wiadomosc dodaje,ze neutralni obserwatorzy w Berlinie sa zdania,ze te "bunty" posluza przede wszystkim jako pretekst dla wladz okupacyjnych do zaprowadzenia jeszcze surowszego rezimu w zajetej Polsce.
/Le Petit Parisien,L'Ordre,Matin,Le Populaire,Daily Mail za Havasem z Berna 6 II 40/

Polskie bataliony pracy pod "przewodnictwem" SS.

Wladze niemieckie oglosily w okupowanej Polsce obowiazek szesciomiesiecznej sluzby pracy dla wszystkich mezczyzn i kobiet od 18 do 25 roku zycia.Mezczyzni tworzyc beda bataliony pod przewodnictwem czlonkow SS i podlegaja prawu wojennemu.
BBC,audycja polska 6 II 40 7 rano/

Najwyzsza Rada Wojenna aliantow konferuje w Paryzu

Dnia 5 lutego rb obradowala w Paryzu dwukrotnie Najwyzsza Rada Wojenna aliantow.W naradach pod przewodnictwem gen.Gamelin brali udzial ze strony angielskiej:pp Chamberlain,lord Halifax, Winston Churchill,sir Kingsley Wood,Oliver Stanley,sir Ronald Campbell,sir Alexander Cadogan,sir Dudley Pound,sir Edmund Ironside,marszalek Peirse i gen.Isnay;ze strony francuskiej pp.Daladier,Campinchi,Guy la Chambre,Champetier de Ribes, Alexsis Léger,gen.Gamelin,adm.Darlan,gen.Vuillemin,gen.Decamp.

Prezydium Rady Ministrow Francji oglosilo dn 5 bm wieczorem komunikat o dwukrotnych naradach Rady Wojennej w powyzszym skladzie.Komunikat w szczegolnosci stwierdza,ze Najwyzsza Rada zbadala z roznych punktow widzenia wszystkie te elementy obecnej sytuacji,ktore dotycza prowadzenia wojny.W duchu scislej kooperacji,ozywiajacym dzialalnosc obu rzadow,zbadano w szczegolnosci pewne zagadnienia,majace zapewnic coraz bardziej skuteczna francusko-brytyjska wspolprace.Przestudiowano mianowicie problem wyzywienia.We wszystkich punktach osiagnieto calkowite porozumienie.
/Le Petit Parisien i wszystkie inne dzienniki 6 II 40/

x x
x

Obecnosc na konferencji Najwyzszej Rady Wojennej lorda Halifaxa,sir Alexandra Cadogana i p.Légera wskazuje na to,ze rozmowy wychodzily poza taktyczne sprawy i aspekty wojny.

Premier Daladier wyglosil krotkie przemowienie,w ktorym m.i.dal wyraz zadowoleniu z tego,ze obecna konferencja byla najwieksza z dotychczas odbytych konferencji Najwyzszej Rady Wojennej.
/BBC,audycja polska 6 II 40,7 rano,podsluch wlasny/

## SPRAWY WAZNE

### Czlonek Kongresu Amerykanskiego
### pietnuje okrucienstwa niemieckie

Czlonek amerykanskiej Izby Reprezentantow, Rudolf Tenerowicz, demokrata pochodzenia polskiego, oswiadczyl, ze prowadzona przez Niemcow "wojna blyskawiczna" przeciwko Polakom na polu kulturalnym i gospodarczym jest gorsza od podboju militarnego. Wspomnial o wypedzeniu Polakow z ich siedzib i o nieludzkim traktowaniu ich w zamknietych wagonach bydlecych. Gdy sie ociepli, zaczna sie w zastraszajacy sposob szerzyc choroby zakazne, jak tyfus itp.
/N.Y.Herald Tribune z 6 II za United Press, audycja polska BBC 6 II 7 rano-podsluch wlasny./

### Jeszcze jeden wybieg

"Deutsches Nachrichten Bureau" ogłasza oświadczenie władzy kościelnej w Warszawie, że nabożeństwa odbywają się tam bez przeszkód.

Roztrąbienie na świat tego oświadczenia, zresztą niewątpliwie wymuszonego, jest dalszym ciągiem obłudnej gry niemieckiej, polegającej na tym, że się "prostuje" twierdzenia, których nikt nie podnosił. Akt oskarżenia, z którym wystąpili: przebywający w Rzymie Prymas Polski, Kardynał Hlond, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, czy radio watykańskie, a także inne źródła miarodajne, dotyczy nie Warszawy, lecz Polski zachodniej, gdzie - jak wiadomo - setki kapłanów zostało częściowo wywiezionych do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, częściowo przebywa w więzieniach Poznańskiego, Pomorza i Śląska, będąc traktowani jak zbrodniarze, bici i maltretowani. Dwudziestu kilku księży - przypominamy - poniosło wręcz śmierć z rąk agentów Gestapo.

"Deutsches Nachrichten Bureau" przyznaje zresztą, delikatnie, że i w Warszawie są księża, którzy zostali "usunięci" /ausgeschaltet/. Niemiecka stacja Zeesen donosi wyraźnie o aresztowaniu tam 22 księży.
/C.I.D./

Dział II

## P O L S K A

### Litwini i Polacy a Niemcy

Bolszewicy po raz drugi oddali Litwinom piękne polskie miasto na wschodzie, Wilno, a to, ażeby pogłębić nienawiść między Polakami i Litwinami. Jednakże Litwini w pierwszych dniach okupacji odnosili się bardzo tolerancyjnie w stosunku do Polaków.

W czasie kilkuwiekowego wspólnego pożycia Litwini i Polacy żyli w zgodzie. Dlaczego i teraz nie byłoby to możliwym?

Lecz stanowisko Litwinów zbyt szybko się zmieniło, by trudno było w tym dopatrzeć się wpływów Berlina i Moskwy. Już od kilku tygodni dotkliwe ciosy spadają na ludność polską w Wilnie. Szkoły polskie są zamknięte lub zlitwinizowane, choć Litwinów w Wilnie jest tak mało, że nie mogą oni zapełnić szkół.

-Polska nie istnieje i język polski jest dobry dla psów - wołają Litwini.

Liga Narodów wie o prześladowaniach litewskich w Wilnie a jednak Litwa nadal jest członkiem Ligi. W rzeczywistości Litwini w zupełności naśladują Niemców i Rosjan i dążą do wytępienia przede wszystkim inteligencji polskiej przez rozstrzeliwania, deportacje i głodzenie. Litwini stawiają na kartę niemiecką i tak działają, jakgdyby zwycięstwo niemieckie było zapewnione. Lecz czego mogą oni oczekiwać od zwycięskich Niemców, jeżeli nie pokornego służenia Niemcom?

Ze wszystkich sąsiadów Litwy tylko jedna Polska miała dla niej szczerą sympatię. Lecz dla zachowania tych przyjaciół i pozyskania nowych Litwini powinni czemprędzej zerwać związki z tyranią niemiecko-bolszewicką.
/Georges Bienaimé w La Victoire 4 II pt. "Les Lituaniens seraient-ils des Boches?"/

### "La Pologne"

Polska - pisze "L'Epoque" - którą barbarzyńcy, jak sądzą, zabili, a która oczekuje wskrzeszenia przez oręż swych synów i nasze zwycięstwo, odżyła w całości w pięknej książce, którą świeżo ogłosiło wydawnictwo "Horisons de France". Następnie "L'Epoque" omawia najważniejsze artykuły, które składają się na treść tej książki.
/L'Epoque z 5 II /

P O L S K A

Trzy miliony Polaków ofiarami okrucieństw niemieckich

Takie twierdzenie zamieszcza na pierwszej stronie "Le Petit Parisien", podkreślając, że wynika ono z licznych dokumentów i faktów, a mianowicie:

1. Rząd niemiecki wydał, poczynając od września 1939 r. zarządzenia, które zmierzają do całkowitego wyniszczenia rasy polskiej. Przede wszystkim zostali rozstrzelani wszyscy uczestnicy powstania w r.1918/19 w Poznańskim i na Górnym Śląsku, dalej ci wszyscy cywilni, którzy w mniejszym lub większym stopniu uczestniczyli w wojnie niemiecko-polskiej lub którym można zarzucić stosunek antyniemiecki.

2. Do tych niezliczonych ofiar trzeba doliczyć setki tysięcy tych, którzy byli zmuszeni opuścić swe siedziby i wynieść się na wschód, bez żywności i ciepłego ubrania i którzy zmarli z głodu, zimna lub wyczerpania.

3. Epidemie: tyfusu, grypy i chorób płucnych wyniszczyły główne miasta polskie.

4. Represje za zwykłe zbrodnie indywidualne, wykonywane są według takiej np. metody: w Warszawie 50 Polaków zapłaciło życiem za śmierć Niemca, który został zabity w kłótni.

Cyfry powyższe nie obejmują ofiar wojny i bombardowania.

Uwagi swe "Le Petit Parisien" kończy przytoczeniem opinii pewnego świadka, który po powrocie z Polski oświadczył:

"G d y b y  o p i n i a  ś w i a t a  m o g ł a  w i e d z i e ć, c o  s i ę  d z i e j e  w  P o l s c e, p r z e d s t a w i c i e l s t w a  d y p l o m a t y c z n e  R z e s z y  z a  g r a n i c ą  b y ł y b y  z d o b y t e  s z t u r m e m  p r z e z  t ł u m y".
/Le Petit Parisien z 5 II /

Straszny los Polaków w okupacji sowieckiej

"Nationalzeitung" zamieszcza pod tytułem "Fakty z okupacji sowieckiej" wiadomość, że znajduje się tam 500 000 uchodźców z ziem środkowych i zachodnich Polski. Położenie ich jest straszne. We Lwowie władze sowieckie zajęły wszystkie wille i oddały do dyspozycji 550 komunistom lwowskim. Duchowieństwo jest pod nadzorem G.P.U., które decyduje według swojego uznania.

Dziennik podaje dalej, że doszło do krwawych zajść między Niemcami wołyńskimi, którzy nie chcieli władzom sowieckim oddać posiadanych złotych przed wędrówką do okupacji niemieckiej. Setki z pośród nich zostało aresztowanych.
/Basler Nationalzeitung z 31 I 40 /

## P O L S K A

### Niemcy żądali od gminy żydowskiej żywego towaru

Dr Szoszkies, były wiceprezes gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie, który w listopadzie uszedł z terenu okupacji, złożył w Nowym Yorku zeznanie u notariusza. Zapewnia on pod przysięgą, że władze niemieckie w Warszawie nakazały zarządowi gminy żydowskiej dostarczyć kobiet dla zorganizowania dwóch domów publicznych dla żołnierzy. Zarząd gminy odmówił spełnienia tego haniebnego żądania.
/Biul.Pr.Żyd.No 91/

### Zamknięcie granicy sowieckiej dla uchodźców

Od pierwszego stycznia w zasadzie niemożliwą jest rzeczą przejście granicy sowiecko-niemieckiej. Sowiety silnie obstawiły granice, a poza tym wydano surowe przepisy grożące ostrymi karami - w niektórych wypadkach kary śmierci włącznie - za nielegalne przejście granicy.
/Biul.Pr.Żyd. N.91/

### 10 000 osób ma być zesłanych z Białegostoku w głąb Rosji

Wkrótce ma nastąpić transfer 10 000 uchodźców, którzy znajdują się w Białymstoku. Mają oni być przesłani w głąb Rosji, gdzie będą zatrudnieni przy robotach budowlanych. Pierwszy transport 3 000 osób już wysłano. Obecnie ma wysiedlić się około 3 000 kobiet i dzieci do mężów i ojców, wysłanych przedtem.
/Biul.Pr.Żyd.N.91/

### Komunikaty C.I.D. w prasie szwajcarskiej

"Neue Zürcher Zeitung" z 30 I /A/ zamieszcza w skrócie wg Havasa ale z powołaniem się na C.I.D. komunikaty o wywożeniu Polaków z Wielkopolski oraz o 18 000 rozstrzelanych osób z inteligencji polskiej.

Te same wiadomości zamieszcza "Basler Nachrichten" z 31 I oraz "Basler Nationalzeitung" z 31 I .

### We Włoszech o polskich siłach lotniczych

"Il Messagero" przynosi z Londynu notatkę o włączeniu polskich sił lotniczych do lotnictwa angielskiego oraz o inspekcji polskich oddziałów lotniczych przez ministra sir Kingsley Wood'a.
/Il Messagero z 28 I /

## P O L S K A

### Największe dzienniki angielskie o okrucieństwach niemieckich w Polsce

"Daily Telegraph" z 2 II zamieszcza na pierwszej stronie długą korespondencję z Rzymu /zajmującą bez mała łam druku/, w której opisuje - na podstawie materiału, dostarczonego z kół oficjalnych polskich Watykanowi - liczne i brutalne prześladowania Polaków w województwach inkorporowanych do Rzeszy.

"Times" z 1 i 2 b.m. zamieszcza na pierwszym miejscu rubryki "Sprawy imperialne i zagraniczne" dwa artykuły "polskiego korespondenta", z których pierwszy opisuje, iż blisko 350 000 polskich jeńców wojennych pracuje w robotach przymusowych, dalej wspomina o rozstrzelaniu 18 000 Polaków w obszarach "anektowanych" a 6 000 w obszarach "okupowanych". Trudno określić cyfrę osób zesłanych do obozów koncentracyjnych. Obszerne uwagi artykuł poświęca Gdyni i Poznaniowi, wreszcie wspomina o wyrzucaniu Żydów do okręgu lubelskiego.

W drugim artykule autor polemizuje z Goebbelsem i dziennikarzem niemieckim dr Th. Seibertem, który w "Völkischer Beobachter" pisał o Polakach w sposób starający się ich poniżyć. Punktem wyjścia tej polemiki jest szeroko rozpowszechniane twierdzenie niemieckie, jakoby Polacy byli wymordowali 5437 Niemców w Bydgoszczy. Artykuł odpiera ten z palca wyssany zarzut, wykazując robotę wywrotową Niemców w Bydgoszczy i okolicy, która doprowadziła do otwartej rewolty w pierwszych dniach wojny, przy której poskramianiu zastrzelono 160 Niemców /z tych zresztą 10 tylko z samej Bydgoszczy/ i wskazuje na ciągły wzrost cyfr, podawanych przez propagandę niemiecką, odnośnie "pomordowanych Volksdeutsche".

Wreszcie ten sam numer "Times" /z 2 II / zawiera doniesienie korespondenta rzymskiego o doręczeniu Watykanowi oraz wszystkim członkom korpusu dyplomatycznego /za wyjątkiem ambasadora niemieckiego/ memoriału rządu polskiego o okrucieństwach niemieckich w Polsce zachodniej.
/Daily Telegraph z 2 II i Times z 1 i 2 II /

### Attaché wojskowy Francji przy Rządzie Polskim

Szef eskadry artylerii Dauture został mianowany attaché wojskowym przy Rządzie Polskim w Angers.
/Le Temps z 5 II /

### Dwie nowe kasy kredytowe Rzeszy

Kasa kredytowa Rzeszy założyła filię w Siedlcach a kasa w Lublinie - filię w Zamościu na czas wymiany banknotów 100 i 500 złotowych.
/Frankfurter Zeitung z 31 I 40 /

## P O L S K A

### Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O śmierci prof. Michała Siedleckiego w niemieckim obozie koncentracyjnym piszą: Le Petit Dauphinois /Grenoble/, La Dépeche /Toulouse/ 31 I i Eclaireur de Nice 1 II.

Cynizm niemiecki. Niemcy setkami tysięcy wysiedlają robotników polskich do Niemiec a na ich miejsce sprowadzają kolonistów z głębi Niemiec. Jest to barbarzyństwo i nieludzkość, to cofa kulturę europejską o tysiąclecia - robić niewolników z ludzi wolnych i kulturalnych. A robią to ci sami ludzie, którzy pozwalają sobie na krytykę metod kolonizatorskich Francji. Co za cynizm - kończy tak swój artykuł Flott w Eclaireur de Nice z 1 II.

Komisja niemiecko-sowiecka z udziałem komisji włoskiej i węgierskiej pracuje nad wytyczeniem granicy między okupacjami niemiecką a bolszewicką długości 1500 klm. Granice wyznacza się słupami wbijanymi w ziemię. 3/4 tej granicy stanowią rzeki. /Journal de Rouen 1 II /

W obszernym artykule, pod tytułem "Niemcy chcą wytępić ludność polską w Polsce zachodniej" czytamy o okropnościach obozów koncentracyjnych w Dobrzycy pod Poznaniem, w Gdyni i Toruniu, o tępieniu arystokracji i elity intelektualnej, o rozstrzeliwaniu zakładników, wywożeniu kobiet do ciężkich robót itp. Pisze o tym Paris-Centre /Nevers/ 1 II.

Wyjątek z przemówienia szefa administracji cywilnej w Łodzi Uebelhoera, który powiedział: "Jesteśmy panami i nimi zostaniemy . Polak tu jest sługą i winien wykonywać nasze rozkazy. Żadnych uczuć, żadnego folgowania nie dopuścimy, nie pozwolimy też, żeby żadne idee polskie zapuszczały tu korzenie. Na potwierdzenie tego kazałem zniszczyć pomnik Kościuszki" - cytuje L'Ouest Eclair /Rennes/ 1 II.

Stosunki między Litwinami a Polakami w Wilnie są napięte. Prasa niemiecka pisze, że księża z ambony otwarcie mówią, że Polska zmartwychwstanie. /L'Ouest Eclair, Rennes, 1 II./

Komuniści międzynarodowi utrzymują dwie stacje radiowe: na zachodzie Niemiec i w części Polski okupowanej przez bolszewików. Audycje noszą nazwę "głos wolności" i atakują gwałtownie rząd francuski i angielski. Speakerami tych stacyj są zdrajcy francuscy i angielscy./Journal de Rouen 2 II i Le Progres, Lyon, 3 II /

Z Wielkopolski Niemcy wygnali już 700 000 Polaków, wysiedlając ich do środkowej Polski. /Journal de Rouen 2 II /

No 110 z 6 II 1940

P O L S K A

W Polsce siostry Miłosierdzia zostały zastąpione przez tzw. "Braune Schwester", które modlą się przed portretem Hitlera. /Journal de Rouen 2 II /

Wywiad prezydenta Raczkiewicza udzielony dziennikowi Daily Telegraph omawia Le Phare 30 I .

Seiss-Inquart zaprzeczył wobec dziennikarzy zagranicznych doniesieniu Watykanu, że Niemcy w Polsce rozstrzelali 15 000 osób. Seiss-Inquart jednak nie podał dokładnej liczny rozstrzelanych. /L'Ouest Eclair, Rennes, 2 II.

Relację Warda Price'a z Daily Mail o położeniu w Polsce i o okrucieństwach niemieckich przytaczają: La Dépeche de Brest, L'Ouest Eclair /Rennes/, Eclaireur de l'Est /Reims/, Echo du Nord /Lille/, Journal de Rouen i Le Progres /Lyon/ 3 II.

"Prawda"pisze, że Stalin ułożył plan kampanii wojennej w Finlandii i kieruje nim ze swego gabinetu w Moskwie. Uważa on siebie za geniusza wojskowego. Tę swoją genialność wykazał on już w czasie kampanii w r.1920 . Jako dowódca dywizji otrzymał on wówczas od Tuchaczewskiego rozkaz zaatakowania skrzydła polskiej armii. Zamiast tego Stalin poszedł w zupełnie innym kierunku, pozwalając Piłsudskiemu wygrać bitwę. Drugim "geniuszem", idącym w jego ślady jest Budienny, który obecnie działa w Finlandii. /L'Ouest Eclair, Rennes, 3 II./

Ambasador polski w Rzymie złożył rządowi włoskiemu memoriał o okrucieństwach niemieckich w Polsce./Le Progres, Lyon, 3 II /

W Bydgoszczy Niemcy rozstrzelali Franciszkę Plutowską pod zarzutem zachęcania do mordowania Niemców./Journal de Rouen, 3 II./

Niemcy wywożą masowo Polaków na roboty do Niemiec, a na ich miejsce sprowadzają kolonistów niemieckich. Wywożą też do ciężkich robót młodzież polską. /Journal de Rouen 3 II /

Streszczenie memoriału C.I.D. o okrucieństwach niemieckich w Polsce zamieszcza Paris-Centre /Nevers/ 4 II.

Protest pisarzy francuskich przeciwko okrucieństwom niemieckim w Polsce zamieszcza Journal de Rouen 4 II.

W kołach polskich i czeskich Londynu i Paryża żywo omawiana jest konieczność ścisłej współpracy polsko-czecho-słowackiej. /Journal de Rouen 4 II /

- - - - - - - - - - - - - -

## P O L S K A

### Niemcy skazują Polaków na śmierć i ciężkie roboty

"Il Messagero" przynosi z Berlina depeszę o skazaniu na śmierć Polaka Golimowskiego /patrz sprawozdanie No 107 z dnia 3 II / oraz o skazaniu dalszych pięciu Polaków, w wieku między 17 a 25 lat na ciężkie roboty i na utratę wszystkich praw na lat dziesięć. Wyroki te miał wg dziennika włoskiego - wydać "Sąd Nadzwyczajny" w Poznaniu.
/Il Messagero z Berlina 30 I /

### Ukraińskie zamieszki we Lwowie

"Il Messagero" donosi z Czerniowiec, iż dopiero teraz /29.I/ dowiedziano się tam o zamieszkach, jakie rzekomo miały miejsce we Lwowie w niedzielę 21 I 40. Rozruchy te wybuchły podobno w katedrze z racji nabożeństwa poświęconego 21-ej rocznicy ogłoszenia niezawisłości ukraińskiej. Policja sowiecka interweniowała, padły strzały, kilka osób zostało podobno zabitych i dokonano licznych aresztowań.
/Il Messagero z 30 I /

### Sprawa bitwy pod Warszawą w 1920 r.

"Der Bund" zamieszcza dłuższą notatkę, w której stwierdza z powołaniem się na wypowiedzenia gen.Weyganda, gen.Mordacq i lorda d'Abernona, że bitwa ta była wyłącznie zasługą armii polskiej i jej wodza Piłsudskiego.

Dziennik zamieszcza tę notatkę w związku z jednym ze swoich dawniejszych artykułów, gdzie w łączności z zupełnie inną sprawą było powiedziane, że Weygand zatrzymał w 1920 r. czerwoną armię.
/Der Bund z 1 II /

### Kardynał Hlond o okrucieństwach niemieckich

"Paris-Soir" zamieścił obszerny wywiad z prymasem Polski, kardynałem Hlondem o okrucieństwach popełnianych w Polsce przez Niemców, a w szczególności o prześladowaniu księży i zamykaniu kościołów.

We wstępie do oświadczenia kardynała Hlonda dziennik nawiązuje do audycji radia watykańskiego o okrucieństwach niemieckich, podkreślając, że audycja ta wywołała poruszenie w całym świecie. Seiss-Inquart na próżno usiłował zmniejszyć wrażenie, jakie wywołały rewelacje radia watykańskiego. D.N.B. oskarża Washington, że fałszywie poinformował Stolicę Apostolską i powołuje się na świadectwo biskupa Warszawy. Otóż "Italia", wielki organ katolicki w Mediolanie, przypomniał, że od zgonu kar-

POLSKA

dynała Kakowskiego diecezja biskupia w Warszawie ciągle wakuje.

W wywiadzie swym, przytaczającym zamieszczone już uprzednio w Sprawozdaniach C.I.D. fakty i informacje o okrucieństwach niemieckich w Polsce, kardynał Hlond stwierdza, że od chwili zaprowadzenia kościoła katolickiego w Polsce, czyli od tysiąca lat nigdy on jeszcze nie był przedmiotem takich krwawych prześladowań.

"Cios, wymierzony Polsce dotknął cały kościół katolicki. Dowodzi to jeszcze raz, że obrona naszych granic była obroną wiary. Trzeba, aby cały świat zrozumiał, że wskrzeszenie Polski będzie jednocześnie zwycięstwem kościoła katolickiego" - tymi słowy zakończył swe oświadczenie prymas Polski.
/Paris-Soir z 5 II /

Dziesiątki tysięcy w Poznaniu wygnano z ich siedzib

"Het Volk" z 30 I publikuje informację C.I.D. o przesiedleniu Polaków powołując się na "Het Inlichtingenbureau van de Poolse regering"/t.j.C.I.D./ Poza tym przynosi "H.V." za United Press wiadomość o rozstrzeliwaniu duchownych i o mowie Greisera, który potwierdził gwałtowne wysiedlania Polaków.
/Het Volk z 30 I /

O współpracę polsko-czeską

Narody polski i czeski przekonały się taraz o wspólności swoich losów: upadek Czecho-Słowacji zachwiał podstawami niepodległości Polski. Tego dowiodły operacje wojskowe na początku roku ubiegłego i w okresie tragicznym dla Polski, wrześniu. Nie ma wątpliwości, że gdyby pierwsza była upadła Polska, los jej później podzieliłaby i Czecho-Słowacja.

Już Masaryk głosił, że bez wolnej Polski nie ma wolnych Czech i odwrotnie. Nauczeni strasznym doświadczeniem musimy dziś dążyć do ścisłej współpracy między oboma narodami. Wszędzie tam, gdzie tego zajdzie potrzeba, musimy występować w zgodnej wspólnocie. Trzeba ażebyśmy sami, bez niczyjego pośrednictwa dogadali się o tym wszystkim, co potrzebuje wyjaśnienia i porozumienia.
/Czeski tygodnik Czeskoslovensky Boj, Paryż, No 2 /19 40/

Ciężkie więzienie za obcowanie z Polakami

"Sąd Nadzwyczajny" w Hannowerze skazał na trzy lata ciężkiego więzienia Niemkę Fallersleben za okazanie względów polskim jeńcom przydzielonym do robót rolnych w gospodarstwie jej rodziców.
/Il Messagero z Berlina 1 II /

No 110 z 6 II 1940

## P O L S K A

### Oświadczenie Seiss-Inquarta o "rezerwacie lubelskim"

W uzupełnieniu swego oświadczenia do dziennikarzy niemieckich o prześladowaniach w Polsce, Seiss-Inquart oświadczył na temat sprawy żydowskiej co następuje:

"Żydzi uważani są przez Niemców za niebezpieczeństwo dla kultury zachodniej. Wobec tego Niemcy rezygnują ze stworzenia w miastach specjalnych dzielnic dla Żydów. Wszyscy Żydzi będą przesiedleni do Lublina i w okolice tego miasta. Specjalna organizacja, która ma to przeprowadzić, powstała już i przystąpiła do prac.
/C.E.Niemcy 3 II /

### Film propagandowy niemiecki o Polsce

Niemcy zapowiadają, że w najbliższym tygodniu wyświetlany będzie film o niemieckich sukcesach w Polsce.
/C.E.Essen 4 II /

### Apel Pań Miłosierdzia Św.Wincentego na rzecz uchodźców z Polski

"La Croix" zamieściła apel Pań Miłosierdzia Św.Wicentego a Paulo, wzywający do składania ofiar i okazywania pomocy nieszczęśliwym uchodźcom z Polski.
/La Croix z 5 II /

### Działalność "Przyjaciół Polski"

"La Croix" zamieściła sprawozdanie z działalności charytatywnej Stowarzyszenia Przyjaciół Polski we Francji /Les Amis de la Pologne/ wśród żołnierzy i uchodźców polskich.
/La Croix z 5 II /

### Prasa niemiecka o Polsce

#### 1. Niemcy usiłują się wykręcić od zarzutu okrucieństw, popełnianych w Polsce

"Völkischer Beobachter" przerywa po raz pierwszy milczenie w sprawie reakcji świata wobec barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. Z okazji przemówienia Daladier dziennik ten gwałtownie atakuje premiera Francji i pisze najpierw w depeszach: "premier francuski rozpoczął od oszczerstw z fabryki kłamstw polskich emigrantów i od angielskich "Greuel mürchen" o rzekomej niemieckiej polityce eksterminacyjnej w Polsce."

W tym samym numerze w artykule wstępnym zatytułowanym "Bankrut Daladier" dziennik pisze: "Ani jednym słowem nie

P O L S K A

wspomniała prasa francuska o wstrętnym mordowaniu tysięcy bezbronnych Niemców przez polskie bestie, jak to zostało udokumentowane w książce Seladewaldta o polskich okrucieństwach. Gdy teraz słuszna pomsta spada na winnych, Daladier mówi o moralności. Paryż z obojętnością przyjmował fakt, że dawniej Polacy wypędzili z ziemi 1,2 miliony Niemców. Ale teraz krzyczy Daladier o mordzie i prześladowaniu z powodu opuszczenia przez Polaków obszarów, na których byli tylko przybyszami."

"V.B." stwierdza więc z całą bezczelnością, że Polacy na zachodnich ziemiach są "przybyszami".
/Völkischer Beobachter z 31 I /

W numerze z 2 II "V.B." kontynuuje swoje cyniczne odpowiedzi. Pisze on, że "opinia publiczna demokratycznych mocarstw, którą karmi się od jakiegoś czasu systematycznie tatarskimi wiadomościami o administracji niemieckiej na okupowanych ziemiach, powinnaby mieć trudności, aby tak szybko przestawić się na tę linię po tym, jak jeszcze w ubiegłym roku ze wstrętem odwracała się od metod, stosowanych przez Polaków na Śląsku Zaolziańskim."

Po takim wstępie "Völkischer Beobachter" na 3 łamach pod wielkim tytułem rozpisuje się, jak to Polacy "kieszonkowym trickiem" zdobyli Zaolzie i ze zdziwieniem stwierdzili, że nie ma tam wcale ludności polskiej, tylko sami Niemcy, Czesi i jacyś "Slonsaken" - dziennik wyjaśnia, że są to protestanccy, słowiańskim dialektem mówiący Ślązacy.

Wobec tego władze polskie wyładowały jakoby swoje niezadowolenie w "strasznym terrorze" przeciwko wszystkim na tej ziemi. Wszyscy mieszkańcy musieli uciekać, a na opustoszałej ziemi Polacy zabawiali się zmienianiem napisów czeskich i niemieckich na polskie.

Dziennik stara się to zilustrować na przykładzie Bogumina, gdzie jego zdaniem miało być /dziennik pisze "było" a nie jest -/ tylko 7 o/o Polaków.

"V.B." kończy takim niebywale cynicznym powiedzeniem: "Bogumin i Śląsk cieszyński są świadkami prawdziwego charakteru polskiego panowania. Ostatni, przez ten szlachetny naród /pisze dziennik w cudzysłowie/ uwolniony obszar, którego cierpienia dołączają się do pozostałego polskiego niszczenia narodowości, j e s t  t r w a j ą c y m  j e s z c z e  w  p a m i ę c i  w s z y s t k i c h  k o n t r a r g u m e n t e m  p r z e c i w k o  k ł a m l i w y m  o p o w i a d a n i o m  o  n i e m i e c k i c h  o k r u c i e ń s t w a c h, k t ó r e  p u s z c z o n o  n a  ś w i a t  d l a  k u l a w e j  k o n t r a k c j i  p r z e c i w k o  s ł u s z n e j  a k c j i  n i e m i e c k i e j. Polacy sami posługiwali się w państwie polskim okrucieństwami jako zasadniczą metodą panowania."
/Völkischer Beobachter z 2 II /

U w a g a: Niemieckiego opowiadania, jakoby Zaolzie nie było "polskie" nie trzeba oczywiście zbijać - świadczy o tym najlepiej bujne życie polskie na tym obszarze,

nawet za czasów czeskich. Nie mogło być przeto żadnych prześladowań ze strony władz polskich w stosunku do tej ludności. Jeżeli więc dziennik niemiecki tę właśnie ziemię wybrał sobie jako przykład dla swoich prób osłabienia wrażenia, jakie okrucieństwo niemieckie wywarło na całym świecie - dowodzi to dużego zakłopotania prasy niemieckiej. Z drugiej strony Niemcy sądzą widocznie, że fakty o Polsce szkodzą im poważnie, skoro zdecydowali się na polemikę w prasie.

2. Młodzież hitlerowska w Wielkopolsce

"Völkischer Beobachter" pisze, że od 1 I rozpoczęto rozbudowę poszczególnych jednostek organizacyjnych młodzieży hitlerowskiej /H.J./ w Wielkopolsce. Okręgowy przywódca Kuhnt stwierdził, że jest już 520 kierowników i kierowniczek młodzieży hitlerowskiej. Działa kilka szkół przywódców ze szkołą w zamku w "Eichenhain" /podano tylko niemiecką nazwę, chodzi tu prawdopodobnie o Rogalin/ na czele.

W szkole przywódczyń w "Gross-Michelsdorf" w powiecie nowo-tomyskim szkoli się w tej chwili 50 dziewcząt z mniejszościowych organizacyj niemieckich.
/Völkischer Beobachter z 3 II /

3. Wędrówka Niemców wołyńskich i małopolskich

Wbrew poprzednim przewidywaniom prasy niemieckiej pisze "Völkischer Beobachter", że akcja przesiedleńcza zakończy się dopiero w ciągu lutego. Do 30 I przeszło przez 50 obozów w okolicach Łodzi 107 000 Niemców, którzy przywieźli ze sobą 7 000 wozów i 14 000 koni. Część ludzi, a mianowicie 65 000 osób skierowano do Rzeszy, z czego wynikałoby, że przed osiedleniem ich na ziemiach polskich, będą najpierw odpowiednio przeszkoleni.
/Völkischer Beobachter z 1 II /

4. Pocztowy urząd czekowy w Warszawie

Poczta niemiecka zaprowadziła pocztowy obrót czekowy na terenie tzw. gubernatorstwa. Główny urząd mieści się w Warszawie. Rząd nie pobiera opłat za przekazy czekowe w obrębie tzw. gubernatorstwa oraz do Rzeszy /tu suma nie może przekraczać 20 000 zł/.

W agenturach pocztowych można wpłacać na konta czekowe do 2 000 zł, na urzędach pocztowych w nieograniczonej wysokości. Formularze są dwujęzyczne.
/Frankfurter Zeitung z 31 I /

P O L S K A

5. Film niemiecki o wojnie w Polsce

"Völkischer Beobachter" donosi o filmie Frika Hipplera "Kampania w Polsce", który otrzymał wszystkie urzędowe predykaty jak te, że jest wartościowy politycznie, artystycznie itd.
/Völkischer Beobachter z 2 II /

6. Niemiecka książka lotnicza o Polsce

W nakładzie "Deutscher Verlag" w Berlinie wyszła książka p.t. "Unsere Flieger über Polen - Vier Frontofiziere berichten". Słowo wstępne napisał gen. Kesselring.

"Völkischer Beobachter" daje dwa wyjątki z książki. Obydwa są pochwałą mimowolną dla polskiej obrony przeciwlotniczej. W pierwszym jest mowa o śmierci jednego z lotników, trafionego kulą. W drugim - małe polskie działo przeciwlotnicze roztrzaskało przód samolotu, powodując śmierć jednego z oficerów.
/Völkischer Beobachter z 31 I /

7. Pierwszy wiec Niemców w Warszawie

"Völkischer Beobachter" donosi o pierwszym wiecu Niemców w Warszawie, który się odbył na sali kina "Roma". Sala mieszcząca ponad 3 000 osób podobno nie mogła pomieścić wszystkich uczestników. Przemawiał gauleiter Franenfeld /hitlerowski Austriak/.
/Völkischer Beobachter z 31 I /

8. Niemcy zajęli dwa teatry w Łodzi

"Völkischer Beobachter" donosi, że Niemcy zajęli dwa budynki teatralne w Łodzi. Występy odbywają się na razie w starym teatrze. Drugi gmach jest podobno w przebudowie.
/Völkischer Beobachter z 31 I /

- - - - - - - - - - -

Echa wystąpienia dziennika duńskiego o okrucieństwach niemieckich

Ważniejsze wyjątki z artykułu korespondenta berlińskiego "Politiken", o czym pisaliśmy w No 109 Sprawozdania, zamieściły jeszcze: Le Journal z 5 II, Journal des Débats, La Croix z 6 II.

No 110 z 6 II 1940

P O L S K A

Los Polski pod jarzmem bolszewickim

w oświetleniu pisma włoskiego

"Giornale del Popolo" zamieścił artykuł o losie Polski pod okupacją sowiecką, podkreślając, że nędza ludności polskiej pod jarzmem bolszewickim przekracza wszystkie wyobrażenia. Jednego tylko dnia zniknęło 2 000 oficerów polskich. Wiadomo, co ich spotkało: zginęli od kul bolszewickich.

Bolszewicy postępują, zdaje się, według ustalonego planu, który zmierza do tego, aby zniszczyć Polskę, a zwłaszcza polskich przywódców, kierowników i inteligencję.
/Le Matin z 5 II /

Perypetie z pomnikiem Piłsudskiego dla Katowic

Przed wojną rząd polski zamówił u serbskiego rzeźbiarza Augustynowicza posąg marszałka Piłsudskiego, który miał być ustawiony w Katowicach. Posąg już jest gotowy i Niemcy, pragnąc Polakom wykazać swoją "szlachetność" chcieli go od Augustynowicza odebrać i postawić na placu w Katowicach. Augustynowicz na to odpowiedział, że odda pomnik tylko temu, kto go zamówił, t.j. prawdopodobnie prawowitemu rządowi polskiemu.
/Poslednija Nowosti z 6 II /

Kłamliwe "sprostowania" niemieckie

Komunikat C.I.D. o kłamliwych "sprostowaniach" niemieckich i o wykrętach Seiss-Inquarta /patrz No 107 Sprawozdania/ zamieściła La Croix z 6 II .

Rząd polski protestuje przeciw poborowi wojskowemu w okupacji sowieckiej

W dn. 3 b.m. poseł R.P. w Atenach p.Szwarcburg Guenther złożył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych protest, w imieniu rządu R.P. przeciwko poborowi wojskowemu na terenie okupacji sowieckiej, jako sprzecznemu z prawem i zwyczajami międzynarodowymi.
/PAT 5 II /

Likwidacja B.G.K. i ustąpienie prof.Młynarskiego z prezesury Banku Emisyjnego

"Głos Polski" zamieszcza wiadomość o podjętej przez władze niemieckie likwidacji Banku Gospodarstwa Krajowego i o ustąpieniu prof. F.Młynarskiego ze stanowiska prezesa Banku Emisyjnego.
/Głos Polski z 6 II /

No 110 z 6 II 1940

P O L S K A

## Teatr Polski we Francji

Rząd Polski postanowil stworzyc Teatr Polski we Francji, którego celem jest zachowanie ciągłości polskiej tradycji dramatycznej, brutalnie przerwanej przez okupantów. Po założeniu Uniwersytetu Polskiego w Paryżu, powstaje obecnie Teatr Polski - co jest dowodem, że życie intelektualne i kulturalne Polski w dalszym ciągu trwa na ziemi francuskiej.

Teatr Polski wystawiac będzie kilka razy w miesiącu w Paryżu polskie utwory dramatyczne, a natępnie dawac będzie przedstawienia w glównych centrach emigracji polskiej oraz w polskich obozach wojskowych.

Teatr Polski rozpocznie swą dzialalnośc dn.10 lutego premierą sztuki Żeromskiego "Uciekla mi przepióreczka..."
/PAT 5 II 40/

## Armia polska we Francji

"Le Matin" zamieścil artykul sprawozdawczy swego specjalnego wyslannika o organizującej się we Francji armii polskiej. Artykul, poprzedzony fotografią, przedstawiającą oddzial wojsk polskich defilujących przed Prezyd.Raczkiewiczem,opisuje jak powstaje i ćwiczy się w specjalnych obozach armia polska, przyczym autor artykulu podkreśla, że oręż i instruktorzy są francuscy, a dyscyplina - polska.
/Le Matin" z dn.5 II 40/

## Okrucieństwa niemieckie w Polsce

"L'Action Française" podaje kilka szczegółów,zaczerpniętych z komunikatów C.I.D. o prześladowaniach i okrucieństwach niemieckich w Polsce, podkreślając, że Niemcy wprowadzili w tym kraju prawdziwy terror.
/"L'Action Française z 6 II/

## Konferencja prezesa Ed.Herriot o Polsce

Prezes Izby Deputowanych Edouard Herriot wyglosil w ubiegłą niedzielę w Lyonie wobec licznie zgromadzonych osobistości francuskich konferencję o Polsce. Mówca podkreślil, że Polska byla w ciągu ubieglych wieków kilkakrotnie przedmiotem bolesnych prześladowań, ale obecne są najokrutniejsze. "Jeżeli Europa nie potrafi przywrócic Polsce wolności, nie będzie godna wlasnej wolności" - oświadczyl w zakończeniu prez.Herriot.
/Le Temps, l'Ere Nouvelle z 6 II/

No 110 z 6 II 1940

Dział III

# PRZEGLAD OGOLNY

**Prasa angielska**

## Hilaire Belloc o kryzysie cywilizacji

Hilaire Belloc, znakomity publicysta angielski, komentuje w "Weekly Reviev" fakt znalezienia planu inwazji Belgii przy 2 oficerach niemieckich, ujętych w Mechelen w Belgii, po przymusowym wylądowaniu niemieckiego samolotu, w dniu 21 stycznia b.r.

Po szczegółowej analizie samego planu, Mr. Belloc charakteryzuje stronę moralną tego "planu rozbójniczego napadu na spokojnego sąsiada."

Epizod na pozór normalny "oto moralny chaos, w jaki Europa została wtrącona przez Prusy."

"Musimy zrozumieć, że ten stan rzeczy nie jest normalny i trwać nie może. Wszystko zależy od pojęcia i kiedy pojęcie cywilizacji poczyna upadać, to musi po nim przyjść upadek materialny."

Mr. Belloc daje za przykład rozwój choroby umysłowej u szaleńca. Pierwszymi oznakami jest akcja i mowa obrażająca pojęcia normalne osób zdrowych.

W rezultacie musimy "izolować się od dzikości, jaką Prusy wspomagane przez komunizm, przyniosły jak plagę do naszej kultury. Jesteśmy zmuszeni nie tylko bronić tego, co pozostało z naszej kultury, ale i unicestwić tych, którzy stali się jej mordercami. Raz jeszcze mówimy: M i a r ą j e s t P o l s k a. O d p r z y s z ł o ś c i P o l s k i z a l e ż y l o s A n g l i i."
/The Weekly Reviev, Londyn 1 II 40/.

## Powódź artykułów wybitnych Niemców dawnego reżymu

W "Sunday Times" ukazał się artykuł dawnego redaktora "Vossische Zeitung", Jerzego Bernhard'a. Treść samego artykułu przypomina kampanię publicystyczną niemiecką po wojnie światowej, rozpisującą się o możliwościach strasznego przewrotu w Niemczech i uzyskującą pod tą groźbą, trzykrotne pożyczki amerykańskie.

Dwa zdania końcowe tego artykułu dają pojęcie o myśli przewodniej autora. "Nowa Europa bez nowych Niemiec jest nie do pomyślenia.

"Ostatecznie przeciwnicy Niemiec zdecydują, czy społeczeństwo niemieckie ma współpracować przy konstrukcji i

No 110 z 6 II 1940

Prasa angielska
---------------

rozwoju nowej Europy, lub też stanowić nadal ferment rewolucji na starym kontynencie."
/The Sunday Times 28 I 40/.

W związku z powyższym artykułem warto zanotować wiadomość podaną przez radio B.B.C., że w prasie nowojorskiej pojawiły się właśnie liczne artykuły znanych niemieckich publicystów z okresu przedhitlerowskiego. Między innymi cytowane były nazwiska: Wilhelm Solemann, dawny wydawca "Rheinische Zeitung" i Friedrich Stampe, b. wydawca "Vorwärts", obydwaj członkowie dawnego Reichstagu.
/B.B.C. Londyn, audycja niemiecka 5 I 40/.

Wiadomości różne
----------------

Unia celna z Protektoratem i Slowacją odlożona
----------------------------------------------

Inkorporacja Czech i Moraw do terytorium celnego Trzeciej Rzeszy zostala opóźniona o kilka miesięcy, a to z uwagi na układy handlowe wiążące jeszcze Pragę z pewnymi państwami.

Wedlug informacji zebranych w Berlinie przez holenderski dziennik "Nieuve Rotterdamsche Courant" unia celna rozciągnęlaby się nietylko na Czechy i Morawy, lecz również na Slowację, aczkolwiek teoretycznie Slowacja jest rzekomo państwem niezależnym. Na ten temat są obecnie prowadzone rozmowy między Berlinem i Bratyslawą.
/PAT 3 II 40/

Niemiecka pomoc wojenna dla Rosji
---------------------------------

Niemcy dostarczają Rosji broni i amunicji, a pomoc ta jest częścią planu na większą skalę, rozważanego obecnie w Berlinie - tak donoszą korespondenci "Daily Mail" i "Daily Telegraph" ze Sztokholmu.

Obydwa dzienniki sygnalizują, że admiralicja niemiecka rozpoczęla rokowania z Moskwą nad wymianą okrętów wojennych. Niemcy mialyby dac Sowietom krążownik kategorii "Hipper", który zastąpilby uszkodzony krążownik sowiecki "Kirow", oraz lotniskowiec, którego Niemcy obecnie używac nie mogą. W zamian za to Sowiety odstąpilyby Niemcom 15 lodzi podwodnych.

"Daily Express" donosi w tej samej sprawie, że statki niemieckie już od miesiąca przywożą amunicję i broń do Petsamo i Murmańska. Dziennik twierdzi dalej, że częśc materialu niemieckiego wpadla, jako zdobycz wojenna, w ręce Finów.

W sprawie wymiany okrętów wojennych dziennik ten podaje jeszcze, że Niemcy mają odstąpic Sowietom jeszcze kilka innych jednostek dla zastąpienia okrętów sowieckich, uszkodzonych w czasie bombardowania Kronsztatu.
/PAT 5 II 40 , L'ordre, l'Action Française z 6 II 40/

## Prasa szwajcarska

### Prasa szwajcarska o sytuacji na Bałkanach

Prasa szwajcarska zajmowała się w dniach poprzedzających konferencję ententy bałkańskiej bardzo żywo problemami polityki bałkańskiej. Pomijamy tu momenty aktualnych rozważań pod kątem widzenia tej Konferencji a streszczamy tylko poglądy zasadnicze.

Nafta rumuńska. Wśród tych zagadnień sprawa stosunków niemiecko-rumuńskich a przede wszystkim zagadnień nafty zabiera pierwsze miejsce.

"Neue Zürcher Zeitung" stwierdza, że Niemcy są obecnie bardzo czuli na punkcie dostaw rumuńskich. Do Bukaresztu co raz przybywa jakiś nowy wysłannik niemiecki, aby wywierać nacisk na Rumunię o większe dostawy nafty, zboża i t.p., ale przede wszystkim nafty. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że Niemcy potrzebują obecnie około 25 milionów ton nafty i produktów pochodnych. Rzesza może u siebie wyprodukować najwyżej 3 miliony ton i to już łącznie z posiadanymi szybami polskimi, także w okupacji rosyjskiej.

Przed obecną wojną Niemcy sprowadzały 8.5 o/o swego zapotrzebowania z Rumunii, 1.5 o/o z Rosji, a 87 o/o z krajów zamorskich. Ten ostatni dowóz odpada zupełnie. Rosja, której zapotrzebowanie własne wzrosło poważnie, może dać najwyżej 2 miliony ton rocznie. Pozostaje więc tylko Rumunia, która jednak nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania niemieckiego. Produkcja nafty rumuńskiej spada, zapotrzebowanie własne wzrasta. Bardzo poważną przeszkodą jest brak środków i dróg transportowych. Dunaj zamarzł, linia przez Węgry jest przeciążona, ale przez Małopolskę nadal nie działa tak, jakby Niemcy tego chcieli; Rumuni starają się to Niemcom wytłumaczyć a poza tym dodają, że jeżeliby Rzesza chciała coś gwałtem zdobyć, to nic nie dostanie.

Komisarz naftowy został mianowany dla zagwarantowania wypełnienia zobowiązań rumuńskich. Niemcy otrzymają obecnie więcej nafty, niż dostawały, ale nie więcej, niż to było przewidziane w traktacie handlowym.
/Neuer Zürcher Zeitung z 30 I 40/.

Ten sam dziennik pisze, że Rumuni dobrze wiedzą, że w Małopolsce Wschodniej nie ma wojsk niemieckich. Inna natomiast rzecz odgrywa pewną rolę, a mianowicie, że Niemcy rzeczywiście wywierają pewien nacisk w Moskwie, aby Sowiety nie ruszały problemu Besarabii. Daje to Rzeszy możność wygrywania w Bukareszcie tej karty.
/Neue Zürcher Zeitung z 29 I 40/.

Ten sam temat porusza "Der Bund", który pisze, że jeżeli nastąpiło pewne zaniepokojenie w Londynie z powodu komisarza naftowego, to stało się to z powodu Włoch i Węgier, które faktowi temu nadawały pozory niemieckiego zwycięstwa. Włochy starały się sugerować Rumunii, że alianci daleko, a Niemcy blisko i trzeba się z nimi liczyć. Dziennik wyraża

Prasa szwajcarska
-----------------

pogląd, że mianowanie komisarza nastąpiło raczej dlatego, że Rumunia nie mogła wykonać wobec Niemiec nawet swoich traktatowych zobowiązań co do dostawy nafty.
/Der Bund z 30 I 40/.

<u>Niemcy żądają więcej niż nafty</u> - pisze "Basler Nachrichten". Dziennik ten powołuje się na "Pester Lloyd" i donosi, że Niemcy starają się obecnie poza naftą o przeprowadzenie następującej rozmowy: Rzesza dostarczy Rumunii wszystkiego, co jest potrzebne dla zbrojeń, wzamian za zupełne sharmonizowanie przemysłu rumuńskiego z zakładami przemysłowymi Goeringa w Niemczech. Rumuni godzą się podobno na pierwszą propozycję, ale nie chcą przyjąć drugiej.
/Basler Nachrichten z 31 I 40/.

<u>Stosunki bułgarsko-rosyjskie</u> - "Neue Zürcher Zeitung" pisze z okazji zawarcia w połowie stycznia układu handlowego bułgarsko-rosyjskiego, że rząd bułgarski nie przypisuje tej umowie żadnego znaczenia politycznego. W Sofii stwierdzają, że wobec tego, iż alianci nie okazują zbytniego zainteresowania dla bułgarskiego eksportu a Niemcy wykonują prawie dyktaturę gospodarczą w tym kraju, rząd musiał się starać o rozdzielenie ryzyka. Niemcy odbierają z Bułgarii 3/4 jej wywozu, co stanowi ogromną zależność i może być - zdaniem Bułgarów - niebezpieczne dla ich polityki neutralności.

Mimo to jednak, jak pisze "Neue Zürcher Zeitung", nie ulega wątpliwości, że sympatie dla Rosji znacznie wzrosły w Bułgarii w ciągu ostatnich miesięcy. Układ więc może stanowić nową erę polityki rosyjskiej na Bałkanach w kierunku tworzenia sobie posterunków nad Morzem Czarnym. Jest faktem charakterystycznym, że "Izwiestja" jest najtańszym i najbardziej rozpowszechnionym dziennikiem zagranicznym w Bułgarii.
/Neue Zürcher Zeitung z 30 I 40/.

<u>Turcja i Włochy na Bałkanach</u> - "Basler Nachrichten pisze, że Turcja i Włochy podzieliły sobie rolę na Bałkanach. Będąc jednakowo zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Bałkanach Turcja pracuje nad powściągnięciem rewindykacji bułgarskich a Włochy - węgierskich.
/Basler Nachrichten z 30 I 40/.

No 110 z 6 II 1940

Prasa szwajcarska

## Stosunki niemiecko-rosyjskie

"Basler Nationalzeitung" pisze w artykule wstępnym, że panuje na ogół w świecie przekonanie o niemożliwości szczerych i ścisłych stosunków Rosji i Niemiec.

Dziennik nie podziela tej opinii i pisze, że możliwe jest, iż Stalin na przykład nie chciał z początku wiązać się zbyt mocno z Hitlerem, obecnie jednak jest on do tego zmuszony.

Jeżeli nawet przyjaźń ta nie jest budowana "na wieki" to napewno jest to "pozorna przyjaźń" na czas dłuższy. Rosja nie chce dopuścić do tego, aby jedna z dwóch partii w Europie wygrała i następnie mogła się zwrócić przeciwko Sowietom.

"Opinia, że Rosja nie porozumiała się z Niemcami na serio, a że właśnie przez pakt chciała przeciwstawić się niemieckiemu parciu na Wschód i w decydującej chwili stanie po stronie mocarstw walczących w obronie pokoju - opinia ta była tak powszechna, że Anglia i Francja haniebnie oszukane w czasie moskiewskich rokowań, nie robiły z tego powodu żadnych zarzutów. Sugerowały jej wyraźnie, że Rosja nie ma powodu do żadnych obaw po zwycięstwie wielkich demokracyj nad Niemcami."

Nie wiadomo, czy opinia taka od początku opierała się na fałszywych założeniach, ale dziś buduje się zbliżenie rosyjsko-niemieckie, które nie wydaje się już być oparte na wzajemnym oszukaństwie.

Niemcy, które nie mogą liczyć na łaskę ze strony aliantów, nie mają innego wyjścia, jak złączyć się silnie z Rosją na czas trwania wojny. Rosja również po okazaniu swojej słabości w Finlandii nie ma innego wyboru, jak wspólnotę z Niemcami. Powoduje to również zmianę nastawienia u aliantów a zwłaszcza w Anglii.

"Wyczuwa się z tygodnia na tydzień, że Anglia nie uważa już Rosji za tajnego wspólnika, któremu można wybaczyć fałszywy krok, ale chce ona policzyć się z Sowietami tak samo, jak z nacjonalsocjalizmem." Wyczuwa się dalej, że "mocarstwa zachodnie nie będą się wahały wypowiedzieć wojny Rosji w razie jakiegoś mocnego gwałtu z jej strony." Wojskowa współpraca sowiecko-niemiecka przyjęta byłaby obecnie /po Finlandii/ przez aliantów jako ulga i ewentualna możliwość uderzenia od tyłu na front niemiecki. "Nie tylko moralne, ale bardzo realne powody strategiczne uniemożliwiają już dziś mocarstwom zachodnim kontynuowanie starań o pozyskanie Rosji."

Stalin nie ma więc już dziś wyboru pomiędzy aliantami a Niemcami. Została tylko Rzesza.
/Basler Nationalzeitung z 31 I 40/.

No 110 z 6 II 1940

Prasa niemiecka

## Wspólne jedzenie w Niemczech

"Völkischer Beobachter"zamieszcza artykul dr.E.R.UDERSTÄDTA, który opisuje spostrzeżenia, zebrane z kuchni masowych, zaprowadzonych dla robotników w fabrykach niemieckich.

Autor wypowiada się za rozszerzeniem tego systemu, który ma - jego zdaniem - natępujące zalety:

1. jedzenie masowe jest tańsze ,
2. można go przeto dac więcej,
3. przemysl spożywczy wyprodukowal nowe środki odżywcze,które w kuchniach masowych dadzą się latwiej zastosowac,
4. jedzenie masowe można latwiej badac naukowo i odpowiednio polepszac.

Autor dodaje, że w Berlinie istnieje już "największa na świecie kuchnia", która rozwozi dziennie 30 000 litrów jedzenia do 115 punktów spożywczych.

Uwagi powyższe są ciekawe ze względu na projektowane w Niemczech rozszerzenie tego systemu na calą ludnośc, co zresztą przebija w artykule "V.B."
/Völkischer Beobachter z 3 II 40/

## Niemcy o konferencji balkańskiej

Prasa niemiecka /do 3 II/ nie pisze wiele o konferencji balkańskiej. Jedynie "Essener Nationalzeitung" w korespondencji z Bialogrodu stara się oslabic do minimum znaczenie tej konferencji.

Pisze on, że "jest to bardzo malo poważna sprawa". Państwa ententy oczywiście potwierdzą swoją neutralnośc, nic innego nie mogą zrobic, "porzucenie tej linii oznaczaloby katastrofę dla danego państwa".

W tym samym numerze daje "E.N.Z." obszerny artykul o stosunkach gospodarczych na poludniowym wschodzie Europy, którego zakończenie jest bardzo znamienne. Autor powolując się na najróżniejsze statystyki stwierdza, że dla przeludnienia w krajach balkańskich uprzemyslowienie nie jest drogą wyjścia. Przemysl można tylko tam budowac,gdzie jest wlasna podstawa surowcowa. Jest w narodowym interesie państw balkańskich, aby wzmocnic produkcję rolniczą i tem szukac rozwiązania trudności.

Radio niemieckie podawalo wczoraj, że Wlochy są bardzo zadowolone z wyników konferencji balkańskiej, a alianci są natomiast poważnie rozczarowani
/"Essener Nationalzeitung z 5 II 40/

Prasa włoska

### Komunikacja lotnicza między Rzeszą a Sowietami

Korespondent "Il Popolo d'Italia" donosi z Helsinek, że szef sowieckiego lotnictwa cywilnego p.Wasyli Mołotow, kuzyn komisarza spraw zagranicznych, udać się ma w najbliższym czasie do Berlina w celu omówienia organizacji rozległej sieci lotniczej między Rzeszą a Z.S.R.R.. Ta komunikacja lotnicza stała się koniecznością wobec chaosu panującego w transportach kolejowych między obu państwami.
/Il Popolo d'Italia z 1 II 40/.

### Ożywione stosunki bułgarsko - jugosłowiańskie

W kołach politycznych Sofji mówi się, że premier bułgarski uda się w najbliższym czasie do Białogrodu w celu omówienia spraw zagranicznych interesujących oba państwa. Równocześnie się słyszy, że w ciagu lutego b.r. delegacja jugosłowiańska, składająca się z fachowców w sprawach wymiany towarowej, uda się do Sofii.
/Il Popolo d'Italia za Stefani z Sofii 1 II 40/.

### W Niemczech obowiązuje zgłoszenie kosztowności

Rozporządzenie ogłoszone w "Reichsgesetzblatt" ustanawia, iż wszyscy obywatele zobowiązani są zgłosić drogocenne kamienie i perły, których są prawowitymi właścicielami. Rozporządzenie ustanawia także, że od tej chwili potrzeba na sprzedaż tych kosztowności zezwolenia odpowiednich władz.
/Il Messaggero za Radio Stefani z Berlina 1 II 40/.

- - - - - - -

Wiadomosci rozne

### Niemcy przygotowuja ofenzywe w marcu ?

Wedlug przypuszczen "Yorshire Post" Niemcy przygotowuja ofeńzywe w marcu w rejonie Saary. Operacje te maja nastapic na odcinku miedzy Luksemburgiem a Saarlanteru. Niemcy wciaz zwiekszaja liczebnosc swych wojsk na froncie, nie moga jednak nadazyc pod tym wzgledem za sojusznikami.
/Pat 5 II/

Prasa francuska

Za kulisami przyjaźni niemiecko - sowieckiej

Nacisk Niemiec na Z.S.R.R.

Havas donosi z Amsterdamu, że Niemcy wywierają na Sowiety nową presję, wykorzystując niepowodzenia bolszewickie na froncie fińskim. Presja ta wyraża się między innymi w tym, że pomimo mianowania przez Kreml rządu ludowego Kuusina w Terijoki, Niemcy nadal akredytują u siebie przedstawicieli legalnego rządu Finlandii i ostatnio "Hamburger Fremdenblatt", donosząc o nominacji nowego konsula fińskiego w Hamburgu, zamieścił jego życiorys i fotografię. Ponadto dzienniki niemieckie zamieszczają na widocznych miejscach komunikaty sztabu fińskiego, donoszące o niepowodzeniach ofenzywy sowieckiej. Swoją też wymowę posiada przyznanie przez Rzeszę wysokich odznaczeń wyższym oficerom hiszpańskim, którzy zdusili bolszewizm, walcząc boku legionu niemieckiego Condor, o czym się rozpisywała prasa niemiecka.

Wystąpienia te zmierzają podobno do tego, aby zmusić Sowiety do uzyskania ich zgody na rozciągnięcie kontroli niemieckiej nad produkcją i środkami transportowymi Rosji. Jednocześnie Niemcy chcą wykazać Włochom, że bynajmniej nie są całkowicie związani z Moskwą.
/Le Temps z 5 II 40/.

Propaganda bolszewicka w Niemczech

Ze swej strony Sowiety nie pozostają, zdaje się, dłużni Niemcom i uprawiają w Rzeszy propagandę, która zatacza coraz szersze kręgi. Pomimo surowej kontroli agentów Gestapo ulotki komunistyczne kursują w ogromnej ilości, przy czym wszystko wskazuje na to, że drukowane są one w Rosji, a nie w Niemczech. I tak jedna z tych ulotek wzywa robotników wszystkich krajów, aby stanęli u boku Sowietów, które nie są ani za Hitlerem, ani za Chamberlainem, ani też za Daladier.

"Celem naszym jest szybkie zakończenie wojny, obalenie faszyzmu i hitleryzmu, rewolucja ludowa, uwolnienie towarzysza Thaelmanna i innych więźniów politycznych."

Ulotki takie rozpowszechniane są również w krajach neutralnych, a zwłaszcza Holandii.
/Le Figaro z 5 II 40/.

Osiagniecia marynarki francuskiej

Minister marynarki p.Campinchi wyglosil dn 5 bm przemowienie transmitowane przez radio,w ktorym nakreslil obraz stanu marynarki francuskiej,wymienil rezultaty dotychczasowej walki na morzach i dal perspektywy na przyszlosc.Min.Campinchi powiedzial m.i.,ze flota niemiecka unika starcia,bo wie,iz spotkalaby ja kleska.
/L'Ordre i inne 6 II 40/

Prasa francuska

Zmiana w kierownictwie armii holenderskiej

Naczelny wodz holenderskich sil zbrojnych gen.J.H.Reynders ustapil dn 5 bm;jego nastepca zostal mianowany gen.Winkelmann.O ustapieniu gen.Reyndersa "De Telegraaf" pisze,ze od pewnego czasu istniala rozbieznosc zdan miedzy rzadem a wodzem naczelnym i ze ta rozbieznosc objawiala sie od pierwszych dni objecia dowództwa przez Reyndersa,szczegolnie,jeżeli chodzi o poglad na wykonywanie wladzy wojskowej w czasie wojny i na stosunki miedzy wladzami cywilnym i wojskowymi.Gen.Reynders chcial - wedlug tegoz dziennika- natychmiast po ogloszeniu mobilizacji zawiesic nad calym krajem stan oblezenia.Kwatera Glowna byla bowiem zdania,ze w ten sposob daloby sie uniknac wszelkich rozbieznosci miedzy kompetencja cywilna a wojskowa.

Dla ludnosci holenderskiej zmiana w kierownictwie armii byla pelna niespodzianka,to tez gubi sie ona w domyslach co do skutkow tego wydarzenia.W holenderskich kolach politycznych przeważa przekonanie,ze ustapienie gen.Reyndersa zostalo wywolane rosnacym ciezarem zobowiazan wojskowych,spowodowanych mobilizacja.Przypisuje mu sie,ze chcial:1/.oczyscic armie z wszystkich elementow watpliwych z punktu widzenia politycznego,czy to przez przynaleznosc do organizacyj tajnych czy partyj skrajnych. 2/.uzupelnic srodki mobilizacji z powodu zblizajacej sie wiosny, sezonu niebezpiecznego dla neutralnosci Holandii;3/.rozszerzyc stan oblezenia w celu ustalenia cenzury we wszystkich okregach, podlegajacych temu stanowi.

Nowy wodz naczelny armii holenderskiej p.Winkelmann byl dowodzca odcinka obrony powietrznej Utrecht-Sonsthorberg.
/Le Petit Parisien - korespondencja wlasna,Le Figaro i inne za Havasem z Amsterdamu, 6 II 40/

Wznowiona i wzmocniona presja Niemcow na Rumunie

W tej chwili presja niemiecka,skierowana na państwa poludniowschodu Europy w celu rozbicia ich solidarnosci,koncentruje sie najsilniej na Rumunii.

W kolach gospodarczych Bukaresztu mowi sie o tym,ze w najblizszym czasie dr Clodius zostanie zastapiony dr Neumacherem.Ten ostatni ma objac kierownictwo autonomicznego niemieckiego biura gospodarczego,na ktorego zainstalowanie juz zostaly wynajete wielkie lokale w najbardziej luksusowej czesci stolicy rumunskiej.Z tej placowki obserwacyjnej dr Neumacher mialby kontrolowac przemysl i handel Rumunii,ktorej gospodarka musialaby dostosowac sie do potrzeb Rzeszy.Jedna z pierwszych trosk dr Neumachera mialoby byc przekonanie rzadu rumunskiego o zbytecznosci wysilkow czynionych dla obrony kraju i udzielenia mu... gwarancyj przeciw wszelkiej agresji.Wydaje sie,ze niemieckie argumenty nie wplyna na rumunska decyzje utrzymania pozycji rownowagi miedzy panstwami walczacymi a nie zmienia przekonania krola Karola o koniecznosci zabezpieczenia i obrony granic rumunskich.
/Excelsior 6 II 40/